

UCHWAŁA

Dnia 20 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2023 r.,

przy udziale X.X. prokuratora Prokuratury Rejonowej w K., jej obrońców prokuratorów M.G. i P.S., oraz pełnomocnika oskarżycielki prywatnej Y.Y. radcy prawnego S.B.,

zażaleń prokuratora X.X. i jej obrońcy prokuratora M.G. na uchwałę Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej z 10 maja 2022 r., sygn. akt I DI 10/22 w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora X.X., za czyn polegający na tym, że w okresie od końca stycznia 2017 r. do dnia 7 marca 2017 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, za pomocą środków masowego komunikowania, pomówiła wraz z ustaloną osobą Y.Y. pełniącą funkcję Prokuratora Rejonowego [...] o takie postępowanie, które mogło poniżyć ją w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji Prokuratora Rejonowego, w ten sposób, że w piśmie skierowanym do Prokuratora Generalnego, przekazanym również do redakcji [...] w celu jego rozpowszechnienia oraz w rozmowie bezpośredniej z dziennikarzem J.W. podała wraz z ustaloną osobą nieprawdziwe informacje o zastraszaniu przez Y.Y. podległych jej prokuratorów postępowaniami dyscyplinarnymi, podnoszeniu na nich głosu, stosowaniu mobbingu oraz wyrażaniu negatywnych opinii nieznajdujących pokrycia w codziennym wypełnianiu obowiązków przez poszczególnych prokuratorów, a także o nienależytym

wypełnianiu obowiązków Prokuratora Rejonowego, tj. za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,

uchwalił:

1. zmienia zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że odmawia udzielenia zgody na pociągnięcie X.X. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. do odpowiedzialności karnej za czyn wskazany w komparycji zaskarżonej uchwały Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego;

2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

[M.T.]

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej uchwałą z 15 lipca 2021 r., sygn. akt I DI 31/21, zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokurator Prokuratury Rejonowej w K. – X.X. za czyn wskazany we wniosku.

Po jej zażaleniu oraz obrońcy, Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej, uchwałą z 9 lutego 2022 r., sygn. akt II DIZ 58/21, uchylił zaskarżoną uchwałę i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Uchwałą z 10 maja 2022 r., sygn. akt I Di 10/22, Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek o uchylenie immunitetu i zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, za czyn polegający na tym, że w okresie od końca stycznia 2017 r. do dnia 7 marca 2017 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, za pomocą środków masowego komunikowania, pomówiła wraz z ustaloną osobą Y.Y. pełniącą funkcję Prokuratora Rejonowego w G. o takie postępowanie, które mogło poniżyć ją w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji Prokuratora Rejonowego, w ten sposób, że w piśmie skierowanym do Prokuratora Generalnego, przekazanym również do redakcji [...] w celu jego rozpowszechnienia oraz w rozmowie bezpośredniej z dziennikarzem J.W. podała wraz z ustaloną osobą nieprawdziwe informacje o

zastraszaniu przez Y.Y. podległych jej prokuratorów postępowaniami dyscyplinarnymi, podnoszeniu na nich głosu, stosowaniu mobbingu oraz wyrażaniu negatywnych opinii nieznajdujących pokrycia w codziennym wypełnianiu obowiązków przez poszczególnych prokuratorów, a także o nienależytym wypełnianiu obowiązków Prokuratora Rejonowego, tj. za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy uznał za uprawdopodobniony następujący stan faktyczny: W piśmie komputerowym z nieokreśloną datą dzienną, ze stycznia 2017 r., niezawierającym odręcznych podpisów, zaś w swojej treści wskazującym, iż jego autorami była grupa prokuratorów pracujących w Prokuraturze Rejonowej G., skierowanym do Prokuratora Generalnego, zawarto prośbę o wgląd w sytuację tejże jednostki prokuratury oraz sposób zarządzania nią „przez 6-7 ostatnich lat” przez obecne jej kierownictwo. W treści pisma wskazano, iż w tej jednostce prokuratury: „panuje nastrój zastraszenia, rezygnacji, przemęczenia oraz zaszczucia. Prokuratorzy są dyscyplinowani do pracy ponad siły poprzez zastraszanie postępowaniami dyscyplinarnymi, krzyki, mobbingowanie oraz negatywne opinie nieznajdujące pokrycia w codziennym wypełnianiu obowiązków przez poszczególnych prokuratorów. W treści owego pisma znalazły się m.in. następujące stwierdzenia: „Atmosfera pracy (...) jest nie do zniesienia a prokuratorzy czują się wyczerpani fizycznie i psychicznie poprzez nieustanne nękanie prokuratorów o lepsze wyniki statystyczne. Z uwagi na braki kadrowe jednostki – od wielu lat niezmiennie – prokuratorzy wypełniają codziennie obowiązki przypadające na dwa etaty, prowadzą po 110 – 130 spraw, uczestniczą w trzech – czterech dniach wokandowych w tygodniu, nie znajdując zrozumienia i wsparcia u kierownictwa jednostki. (...) wskaźnikiem jakości pracy w tut. Jednostce i sposobie jej zarządzania przez Panią Prokurator Rejonową jest ilość prokuratorów – większa niż w innych jednostkach, która w ostatnim czasie odeszła w stan spoczynku z powodów problemów ze zdrowiem psychicznym jak i neurologicznym (...) Wielu z nas (...) leczy się także na nerwicę i depresję”. Pismo zawierało także wskazanie, iż o jednym z asesorów została wydana wyjątkowo niesprawiedliwa opinia. Poniżej właściwej treści pisma znajdował się komputerowy podpis:

„Prokuratorzy Prokuratury Rejonowej G.” oraz informacja, iż pismo to zostało przekazane do wiadomości „[...]” oraz „[...]1”.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu, o istnieniu pisma i informacjach w nim zawartych poinformował „[...]” w wydaniach z 9 lutego 2017 r. i 8 marca 2017 r., w których to powołano się na opisany powyżej anonim, oraz bezpośrednio zacytowano niektóre sformułowania w nim zawarte, wskazując, m.in., iż: „na zastraszanie i mobbing ze strony szefowej skarży się autor lub autorzy listu do [...]”; „Prokuratorzy, sąd dyscyplinowani do pracy ponad siły poprzez zastraszanie postępowaniami dyscyplinarnymi, krzyk, mobbingowanie oraz negatywne opinie nieznajdujące pokrycia w codziennym wypełnianiu obowiązków przez poszczególnych prokuratorów”.

Sąd I instancji ustalił, iż z treści wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokurator X.X. wynika, iż: „Y.Y. o anonimie dowiedziała się 6 lutego 2017 r., kiedy to telefonicznie skontaktował się z nią redaktor „[...]” – J.W. i poinformował, że do redakcji wpłynęło pismo o takiej treści i chce znać jej stanowisko, bowiem przygotowuje artykuł do opublikowania. Na jej prośbę przesłał skan anonimu oraz skan koperty (list został nadany pocztą). Stempel na kopercie nosi datę 1 lutego 2017 r. Adres na kopercie sporządzony jest pismem odręcznym. W dniu 7 marca 2017 r. ponownie telefonicznie skontaktował się z Y.Y. redaktor J.W. i poinformował, że zgłosił się do niego prokurator z jej prokuratury, który dalej chce drażnić sprawę mobbingu. Następnego dnia ukazał się w [...] kolejny artykuł prasowy (...)”.

Zdarzenia te stanowiły przedmiot postępowania służbowego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G. pod sygn. PO [...] dotyczącego wyjaśnienia przyczyn, które doprowadziły do wystosowania anonimowego pisma w styczniu 2017 r. do Prokuratora Generalnego. W toku postępowania ustalono, iż: „niewątpliwie w Prokuraturze Rejonowej w G. wystąpił konflikt kilku prokuratorów z kierownictwem tej jednostki. Jak należy sądzić konflikt ten wynikał z jednej strony z poczucia niedoceny występującego u tych prokuratorów, ponieważ w ich ocenie pomimo wieloletniej pracy nie zostali awansowani na stanowiska funkcyjne lub do jednostki nadrzędnej, a z drugiej strony spowodowany długotrwałym przeciążeniem ich obowiązkami służbowymi. (...) wyrazem tego konfliktu było skierowane do Prokuratora Generalnego w styczniu 2017 r. anonimowego pisma, którego treść

została upubliczniona przez przekazanie jego kopii do mediów. W trakcie prowadzonego postępowania służbowego stwierdzono, że w zasadniczej części treść tego pisma, nie została oparta na prawdzie. W szczególności w trakcie postępowania nie potwierdzono tego by sposób zarządzania jednostką prokuratury przez jej kierownika Y.Y. był nieprawidłowy i nosił znamiona mobbingu.

Prokurator Y.Y., złożyła w marcu 2017 r. rezygnację z funkcji Prokuratora Rejonowego w G. i została oddelegowana do wykonywania obowiązków w Prokuraturze Okręgowej w G..

W dniu 15 marca 2017 r. pokrzywdzona Y.Y. złożyła w Prokuraturze Okręgowej w G. zawiadomienie, z którego wynikało, iż prokurator lub prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej w G. pomówił lub pomówili ją o takie postępowanie, które mogło ją poniżyć w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji Prokuratora Rejonowego.

Zdarzenia te stanowiły przedmiot postępowania Prokuratury Rejonowej w G.1 sygn. PR 1 Ds [...], w sprawie zniesławienia J.J.– Prokuratora Rejonowego w G. za pośrednictwem środków masowego przekazu, tj. występku z art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W toku śledztwa przesłuchano m.in. prokuratorów i asesorów Prokuratury Rejonowej w G.. Żadna z przesłuchanych osób nie potwierdziła, aby pokrzywdzona jako ich przełożona służbowa – Prokurator Rejonowa – stosowała wobec podwładnych mobbing, zastraszala ich, krzyczała lub wydawała niesprawiedliwe opinie. Dowód z zeznań tych świadków stanowił podstawę do powzięcia ustaleń, iż okoliczności zawarte w piśmie adresowanym do Prokuratora Generalnego oraz do redakcji [...] były nieprawdziwe.

W toku postępowania prokurator zasięgnął opinii biegłych z zakresu lingwistyki kryminalistycznej oraz pismoznawstwa/grafologii, którzy poddali badaniom zarówno treść anonimu jak i jego warstwę lingwistyczną a nadto także kopię koperty adresowanej do redakcji [...] oraz oryginał koperty zaadresowanej do Prokuratora Generalnego. Z treści ich opinii wynika, iż datowany na styczeń 2017 r. dowodowy anonim, adresowany do Prokuratora Generalnego, zawiera idiolekt jednej osoby, można zatem z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością stwierdzić, że idiolekt wynikający z materiału dowodowego jest idiolektem X.X..

W dniu 29 grudnia 2017 r. Zastępca Prokuratora Rejonowego w G.1 wydał postanowienie sygn. PR 1 Ds [...] o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. wobec stwierdzenia występku z art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. ściganego z oskarżenia prywatnego oraz braku interesu społecznego w objęciu tego występku ściganiem z urzędu.

W uzasadnieniu wskazano, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy „daje podstawy do przyjęcia, iż autorem anonimu zawierającego nieprawdziwe informacje, jak również nadawcą tego pisma do redakcji [...] jest X.X.”. Odpis postanowienia o umorzeniu Y.Y. odebrała 15 stycznia 2018 r.

Sąd I instancji uznał za udowodnione, że Y.Y. uzyskała wiedzę o osobie sprawcy pomówienia w dniu 15 stycznia 2018 r., tj. w dniu odebrania przez nią odpisu postanowienia o umorzeniu śledztwa sygn. PR 1 Ds [...].

Dnia 11 stycznia 2019 r., do Sądu Rejonowego w G. został nadany pocztą w prywatny akt oskarżenia przeciwko X.X. o przestępstwo z art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., sporządzony przez pełnomocnika pokrzywdzonej Y.Y.. Sprawę zarejestrowano pod sygnaturą. [...] Okoliczność tę ustalono na podstawie pisma z Sądu Rejonowego w G. z dnia 9 maja 2022 r. (k.335).

W dniu 15 stycznia 2019 r. do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wpłynął wniosek z 11 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za popełnienie występku określonego w art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. prokuratorów: X.X. pełniącej obowiązki w Prokuraturze Rejonowej w K. oraz innej ustalonej osoby, wraz z załącznikami w postaci kserokopii: pełnomocnictwa, postanowienia o umorzeniu śledztwa sygn. PR 1 Ds [...], anonimu wraz ze skanem koperty, artykułów prasowych z 9 lutego 2017 r. i 8 marca 2017 r., prywatnego aktu oskarżenia z 11 stycznia 2019 r. przeciwko prokuratorowi Prokuratury Rejonowej w K. X.X. oraz wydruk komputerowy z wyszukiwarki internetowej „[...]”.

Obrońca X.X. wystosował odpowiedź na wniosek pełnomocnika Y.Y., w którym przedstawił stanowisko, iż wedle jego wiedzy, prokurator X.X. stanowczo nie przyznaje się do popełnienia czynu wskazanego we wniosku. Wniosek posiada fundamentalne wady procesowe w postaci braku dowodów zarówno w znaczeniu

formalnym jak i materialnym. obrońca wniosł o wydanie uchwały nie zezwalającej na pociągnięcie prokurator X.X. do odpowiedzialności karnej.

Wskazane ustalenia faktyczne Sąd Najwyższy orzekający jako Sąd I instancji poczynił w oparciu o wniosek pełnomocnika Y.Y. oraz dokumenty zgromadzone w aktach sprawy o sygn. I DI 10/22 i sygn. PK I SD [...].

Sąd Najwyższy podniósł, że w sprawie udowodniono, iż pokrzywdzona Y.Y. informację o osobie sprawcy znieśławienia uzyskała w dniu 15 stycznia 2018 r., tj. w dniu doręczenia jej odpisu postanowienia o umorzeniu śledztwa sygn. PR 1 Ds. [...]. Sąd Najwyższy podniósł, że w sprawie doszło do wydłużenia terminu ustania karalności przestępstwa prywatnoscargowego do lat 6 od chwili popełnienia czynu, gdyż przed upływem roku od chwili dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy doszło do wszczęcia postępowania karnego w sprawie o przestępstwo prywatnoscargowe.

Prywatnoscargowy akt oskarżenia przeciwko prokurator X.X., pełnomocnik pokrzywdzonej skierował 11 stycznia 2019 r., a więc przed upływem roku od chwili, gdy Y.Y. uzyskała wiedzę o sprawcy przestępstwa znieśławienia popełnionego na jej szkodę. Sąd I instancji uznał, że nie może być zatem mowy o ustaniu karalności czynu wskazanego we wniosku o uchylenie immunitetu prokurator X.X., gdyż w zaistniałej sytuacji procesowej karalność owego czynu ustanie 7 marca 2023 r.

Uchwała Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r. została zaskarżona przez obrońcę i przez prokurator X.X..

Obrońca zarzucił mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia:

1. naruszenie art. 442 § 3 zdanie pierwsze k.p.k., poprzez niedostateczne wyjaśnienie - wbrew związaniu dyspozycją Sądu Najwyższego wyrażoną w uchwale z 9 lutego 2022 r. (sygn. II DIZ 58/21) - czy w sprawie nie doszło do przedawnienia karalności czynu zabronionego zarzucanego obwinionej prokurator X.X., a w konsekwencji także wysoce prawdopodobne naruszenie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., poprzez brak umorzenia postępowania mimo zaistnienia bezwzględnej negatywnej przesłanki procesowej;
2. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), w odniesieniu do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, poprzez ich ewaluację w sposób niezgodny z wiedzą naukową oraz z prawidłami logicznego rozumowania,

z pominięciem w przeważającej części argumentacji przedstawianej przez X.X. i obrońcę, a w konsekwencji naruszenie art. 135 § 5 Prawa o prokuraturze, poprzez całkowicie bezpodstawne przyjęcie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokurator X.X. przestępstwa z art. 212 § 1 w zw. z § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.;

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i orzeczenie o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie prokurator X.X. do odpowiedzialności karnej, względnie, z ostrożności procesowej, o uchylenie uchwały i zwrot sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Najwyższemu działającemu jako sąd pierwszej instancji.

W uzasadnieniu zażalenia obrońca podkreślił, że w orzeczeniu odwoławczym z 9 lutego 2022 r. Sąd Najwyższy w składzie trzyosobowym wyraźnie nakazał zbadanie kwestii możliwego przedawnienia karalności czynu zabronionego, zaś w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Najwyższy nie wywiązał się z obowiązku:

- zbadania, kiedy pokrzywdzona dowiedziała się o osobie domniemanego sprawcy, co in concreto wymaga jednoznacznego ustalenia, (1) kiedy Y.Y. uzyskała odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa PR w G. i (2) jednocześnie wykluczenia, że o osobie sprawcy nie dowiedziała się wcześniej, co mogło nastąpić bądź przez doręczenie jej jeszcze przed umorzeniem odpisu choćby jednej z opinii biegłych sugerujących sprawstwo X.X., na których wyłącznie oparto wnioski o uchylenie immunitetu, bądź też przez przejrzenie akt tego śledztwa przez pokrzywdzoną przed umorzeniem, co jest także dokumentowane w aktach postępowania przygotowawczego (głównych i czasem także podręcznych prokuratorskich lub kontrolnych innego organu prowadzącego) oraz
- zbadania, (3) czy pokrzywdzona i jej pełnomocnik wnosząc prywatny akt oskarżenia dopełnili wymogu jednoczesnego, a w każdym razie przed przedawnieniem, a zatem przed dniem 16 stycznia 2019 r. uiszczenia kosztu niezbędnych wydatków na postępowanie.

Zdaniem obrońcy Sąd Najwyższy ograniczył się jedynie do ustalenia, kiedy Y.Y. odebrała odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa. Z uzasadnienia nie wynika, by Sąd badał kwestię, czy wcześniej przeglądała ona akta lub uzyskała w trybie art. 318 k.p.k. odpis jednej lub obu ekspertyz. Gdyby któraś z tych dwóch okoliczności miała miejsce, to w ocenie skarżącego, bieg terminu przedawnienia

liczyłby się od daty takiego zdarzenia, a zatem wniesienie prywatnego aktu oskarżenia 11 stycznia 2012⁹ r., byłoby spóźnione.

Obrońca podniósł, że Sąd Najwyższy pominął całkowitym milczeniem kwestię ustalenia, czy pełnomocnik między 11 a 16 stycznia 2019 r. wniósł stosowną opłatę na pokrycie kosztów postępowania prywatnoscargowego. W ocenie obrońcy obwinionej, z uzasadnienia skarżonej uchwały wynikało, że Sąd I instancji kwestii tej nie zbadał. Jednocześnie pełnomocnik nie przedłożył dowodu uiszczenia tej opłaty w tymże wymaganym terminie. Skutkiem tego można było przyjąć, że prywatny akt oskarżenia nie został wniesiony skutecznie, a zatem czynność z 11 stycznia 2019 r. nie powinna być ujmowana jako wszczęcie postępowania karnego. W ocenie skarżącego nie doszło wówczas do wydłużenia okresu przedawnienia, o którym mowa w art. 102 k.k. o dodatkowe 5 lat, przez co przedawnienie karalności czynu objętego wnioskiem o uchylenie immunitetu, nastąpiło 16 stycznia 2019 r., a jeżeli czynu tego dopuściła się inna osoba, to najpóźniej 1 lutego 2020 r.

Prokurator X.X. w zażaleniu zarzuciła:

1. Błędne zastosowanie art. 135 § 5 i 6 ustawy Prawo o prokuraturze i przyjęcie, że w oparciu o wniosek, dowody załączone do wniosku oraz dowody przeprowadzone przez sąd zachodzą przesłanki do zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej w postaci dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, w sytuacji, w której z przywołanych powyżej dowodów dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa nie wynikało;

2. Naruszenie art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 171 ustawy Prawo o prokuraturze poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej oceny dowodów i podjęcie uchwały bez uwzględnienia zasady prawidłowego rozumowania, niezgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym, bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na jej korzyść;

3. Naruszenie art. 167 k.p.k., w zw. z art. 171 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 171 ustawy Prawo o prokuraturze poprzez przeprowadzenie z urzędu wyłącznie dowodów z wybranych dokumentów z akt postępowań PR 1 Ds. [...] prowadzonego przez prokuraturę Rejonową w G.1 oraz Po V Ds. [...] prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G., mimo że zarówno obwiniona, jak i jej obrońca wnosili

o przeprowadzenie dowodów z całości akt tych postępowań (również akt podręcznych), bez wskazania, z jakich przyczyn uznano za zasadne przeprowadzenie dowodu z części tych akt, nie oddalając wniosków dowodowych strony w pozostałym zakresie, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

4. Naruszenie art. 212 § 1 i 2 k.k. oraz art. 12 § 1 poprzez błędne przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób dostateczny uzasadniał zaistnienie przesłanek przestępstwa publicznego zniesławienia, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego takie uzasadnione podejrzenie nie wynika; w zgromadzonym materiale dowodowym nie zebrano dowodów wskazujących na zaistnienie jakichkolwiek przesłanek z art. 212 § 1 i 2 k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenia uzasadniają zmianę zaskarżonej uchwały i odmowę udzielenia zgody na pociągnięcie prokurator X.X. do odpowiedzialności karnej z przyczyn dalej idących niż wskazane w zażaleniach.

I. Pierwsza przyczyna wynika z rocznego przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego (art. 101 § 2 k.k.).

Prokurator Y.Y. w piśmie z 14 marca 2017 r. zawiadomiła o popełnieniu przestępstwa z 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na jej szkodę. Wniosła o objęcie czynu ściganiem z urzędu i jako potencjalnego sprawcę wskazała prokurator X.X.. Zgłosiła potrzebę przeprowadzenia badań porównawczych pisma ręcznego prokurator X.X.. W uzasadnieniu podała, że pismo na kopercie „bardzo przypomina charakter pisma” X.X.. Ponadto prokurator Y.Y. podała, iż na podstawie własnej obserwacji, powiązanej z charakterem pisma na kopercie, uznała, że to prokurator X.X. mogła udać się na spotkanie z redaktorem J.W., co miało też uzasadniać wniosek o zabezpieczenie monitoringu. Jednocześnie w zawiadomieniu prokurator Y.Y. podała, że osoba sprawcy/sprawców przestępstwa nie jest jej znana, jednak jako osoba prywatna nie posiada instrumentów prawnych do pozyskania dowodów umożliwiających skierowanie do sądu „ew. aktu oskarżenia”.

Powyższe wskazanie na prokurator X.X., prokurator Y.Y. potwierdziła zeznając jako świadek 21 kwietnia 2017 r. w rozpoczętej sprawie karnej (protokół przesłuchania świadka w sprawie PR 1Ds. [...] Prokuratury Rejonowej w G.1). W sprawie tej zwrócono się o opinię biegłych, którzy na podstawie ekspertyzy w

zakresie lingwistyki kryminalistycznej i pismoznawstwa stwierdzili, że idiolekt wynikający z materiału dowodowego jest z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością idiolektem X.X..

Materiał ten mógł służyć jako dowód w sprawie karnej z oskarżenia prywatnego Y.Y., gdyż prokurator odmówił dalszego prowadzenia sprawy karnej ze względu na brak lintersu społecznego w ściganiu czynu z oskarżenia prywatnego.

Uprawnia to stwierdzenie, iż prokurator Y.Y. dowiedziała się o osobie sprawcy czynu przed skierowaniem zawiadomienia o przestępstwie z 14 marca 2017 r. Wszczęte zatem później w 2017 r. postępowanie karne z urzędu nie miało już wpływu na bieg rocznego terminu przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego. Oznacza to, że do przedawnienia doszło już w 2018 r., można przyjąć, iż po roku od daty pisma zawiadamiającego o przestępstwie, czyli 14 marca 2018 r.

Dowiedzenia się o osobie sprawcy przestępstwa w ujęciu art. 101 § 2 k.k. nie można interpretować, w ten sposób, że dopiero absolutna pewność co do osoby sprawcy przestępstwa składa się na dowiedzenie się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy przestępstwa. Przedawnienie jest instytucją prawa materialnego i dlatego zmianie nie może ulegać termin roczny z art. 101 § 2 k.k. Niewątpliwie wiedza o osobie sprawcy decyduje o biegu przedawnienia. Kwestia dowiedzenia się należy zatem do sfery faktów i podlega procesowemu ustaleniu oraz ocenie.

Poprzestając na dotychczasowym materiale, można przyjąć, że choć prokurator Y.Y. zastrzegła, że nie miała pewności, to z drugiej strony nie miała też znaczących wątpliwości, wskazując wprost na prokurator X.X. jako autorkę anonimu. Ustalenie momentu dowiedzenia się o osobie sprawcy przestępstwa zależy od obiektywnej oceny ustalonych faktów, w tym wiedzy, którą posiada sam pokrzywdzony.

Obiektywna ocena jest konieczna, gdyż poprzestanie na ocenie subiektywnej może w wielu przypadkach prowadzić do odsuwania początku biegu terminu przedawnienia z art. 101 § 2 k.k., choćby dlatego, że może być w interesie pokrzywdzonego.

Nie oznacza to, że w tym momencie przesądza się o sprawstwie czynu i przypisaniu czynu prokurator X.X., lecz podkreśla się to dla wskazania, że stopień

pewności po stronie prokurator Y.Y. nie był mały, a jednocześnie wystarczający dla potwierdzenia, że dowiedziała się o potencjalnym sprawcy przed złożeniem zawiadomienia o przestępstwie w piśmie z 14 marca 2017 r. Czyli od tego momentu biegł roczny termin przedawnienia karalności przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego – art. 212 § 1 i § 2 k.k. Wniesienie prywatnego aktu oskarżenia w styczniu 2019 r. nastąpiło zatem po upływie rocznego terminu przedawnienia.

Roczny termin przedawnienia z art. 101 § 2 k.k. uległby zawieszeniu, gdyby wcześniej został wniesiony prywatny akt oskarżenia, choć wówczas przedawnienie uległoby wydłużeniu o 5 lat (art. 102 k.k.).

Innymi słowy w sprawie karnej spełniałaby się negatywną przesłanka procesowa przedawnienia karalności z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Art. 101 § 2 k.k. w zakresie, w jakim stanowi, że karalność przestępstwa znieważenia, ściganego z oskarżenia prywatnego, ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, jest zgodny z art. 47 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2017 r., SK 3/16).

II. Druga przyczyna odmowy udzielenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej jest niezależna od przedawnienia, gdyż w sprawie nie można uznać, iżby doszło do popełnienia przestępstwa.

W postępowaniu zabrakło właściwej oceny intencji autora anonimu oraz oceny samego anonimu, a ściślej czy jego celem było znieważenie przełożonej, czy też zainteresowanie wyższego przełożonego sytuacją w jednostce Prokuratury.

Sprawy nie zamyka dotychczasowe stwierdzenie, że skoro z zeznań świadków nie wynika mobbing w jednostce Prokuratury, to celem autora anonimu było znieważenie przełożonej.

W ocenie obecnego składu celem anonimu było dążenie do poprawy relacji pracowniczych i wyeliminowanie niewłaściwych sytuacji. Tak wynika z treści anonimu.

Nie należy zapominać, że do prokuratorów stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, a w

sprawach nieuregulowanych w ustawie o prokuraturze także przepisy Kodeksu pracy (art. 130 ustawy Prawo o prokuraturze).

Chodzi o to, że ochrona przed mobbingiem jest powszechna i służy nawet jednemu pracownikowi (art. 94³ Kodeksu pracy). Mobbing jest sytuacją, którą pracownik postrzega subiektywnie, choć w przypadku sporu kwestia mobbingu podlega ocenie obiektywnej. Niemniej, skoro chroni się pracownika, to jego odczucie ma podstawowe znaczenie. Pracownik może się pomylić w ocenie i kwalifikacji mobbingu. Nie stosuje się jednak wówczas retorsji. Nawet gdy pracownik występuje ze sprawą do sądu o ochronę antymobbingową.

Jeżeli wydobyć z anonimu inne wątki prócz mobbingu, to dotyczą one zarządzania i obciążenia pracą.

Zasadą jest, że kierownik urzędu jest obowiązany zapewnić urzędnikowi państwowemu właściwe warunki do wykonywania obowiązków określonych w ustawie (art. 17 ust. 3 ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych).

Oznacza to, że pracownik powinien być traktowany podmiotowo. W przypadku urzędników państwowych idzie to jeszcze dalej, bo urzędnik państwowy jest obowiązany chronić interes państwa oraz prawa i słusze interesy obywateli (art. 17 ust. 1 ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych).

Na tym tle może ujawnić się konflikt z pracodawcą, który nie musi oznaczać, że pracownik nie ma racji.

W orzecznictwie powiedziano, że pracownik ma prawo do krytyki pracodawcy. Dotyczy to w szczególności urzędników państwowych, samorządowych, gdzie obowiązek służenia interesowi publicznemu wyprzedza obowiązek dbałości o dobro wąsko rozumianego zakładu pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2014 r., sygn. akt I PK 98/14). Krytyka pracodawcy i informowanie o ewentualnych nieprawidłowościach w zakładzie jego właściciela nie jest rażącym naruszeniem obowiązków pracowniczych. Nawet, jeśli wskazane zarzuty okażą się bezpodstawne (zob. choćby wyroki Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., I PK 44/12, z 28 sierpnia 2013 r., I PK 48/13).

Oczywiście krytyka nie znosi odpowiedzialności karnej, niemniej z pozycji pracownika możemy przyjąć swoisty kontratyp odpowiedzialności, gdy autor anonimu zgłasza problemy pracownicze i służbowe w granicach dozwolonego działania. Skoro może robić to otwarcie, to nie powinien być piętnowany przez to, że korzysta z anonimu, bo taka forma oznacza, że się boi, iż jego sytuacja się pogorszy. Dlatego wybiera też zewnętrznego arbitra dla oceny sytuacji, którą opisuje.

Skoro pracownik ma prawo do określonej krytyki pracodawcy, to tym bardziej ma prawo do zgłaszania spraw, które są w zakładzie pracy niewłaściwie prowadzone lub zorganizowane, chodzi o to, że ma wówczas na uwadze interes ogólny a nie prywatny. Cel działania autora anonimu nie jest obojętny w ocenie strony podmiotowej. Działanie w dobrej wierze nie powinno być bez znaczenia w ocenie problemu naruszenia prawa. Wówczas celem działania i przedmiotem zainteresowania jest problem a nie znieważenie innego pracownika, przełożonego lub pracodawcy.

Uprawnia to stwierdzenie, że nie każde zawiadomienie o negatywnych sytuacjach w miejscu pracy jest równoznaczne ze znieważeniem przełożonego.

Forma anonimu nie uzasadnia przeciwnej oceny. Można przyjąć, że autor anonimu boi się pogorszenia swojej sytuacji i dlatego wybiera taką formę przekazu, bo chce zostać anonimowy. Natomiast jeśli autorem anonimu był prokurator, to posłużenie się anonimem może być niezrozumiałe, jednak nie było zakazane i wymagało głębszego zrozumienia. Anonimy z reguły nie są pisane bez powodu i dlatego nie są zakazane, właśnie, aby ujawnić zdarzenia, które dotyczą spraw nieprawidłowych, tym bardziej gdy dotyczą porządku społecznego.

Wina w zniesławieniu musi być umyślna, jednak nawet w przypadku przyjęcia zamiaru ewentualnego pozostaje jeszcze ocena społecznej szkodliwości czynu (art. 1 § 2 k.k.). Dlatego w ocenie czynu z art. 212 k.k. nie są obojętne zamiar i cele autora anonimu, a szerzej jego dobra wiara.

Analiza treści anonimu semantyczna i sytuacyjna, sposób zredagowania, ułożenia i przedstawienia zgłaszanych problemów, uprawniają stwierdzenie, że celem autora anonimu nie było umyślne znieważenie przełożonej.

Nie można stwierdzić, że w jednostce Prokuratury G. nie było żadnych nieprawidłowości. Rzecz w tym, iż po anonimie prokurator Y.Y. oświadczyła, że jest nadmierne obciążenie pracą prokuratorów i asesorów (oświadczenie z 23 lutego 2017 r. w aktach sprawy). Podobna ocena wynika z wypowiedzi prokurator I.N., a dotyczyła pogarszającej się sytuacji w pracy, złej organizacji pracy oraz pism do przełożonych (pismo prokurator I.N. z 22 lutego 2017 r. do Prokurator Okręgowej). Dobrej sytuacji nie potwierdziła też prokurator Prokuratury Okręgowej po spotkaniu z prokuratorami Prokuratury Rejonowej G. (pismo prokurator T.R. do Prokuratora Regionalnego w G. z 10 marca 2017 r.). Negatywną w części ocenę można dostrzec też w sprawozdaniu prokuratora L.T. (sprawozdanie z 25 kwietnia 2017 r.).

W sprawie zaangażowano też psychologa, który również przedstawił swoją ocenę przyczyn ujawnionej sytuacji (raport z badania atmosfery w pracy psycholog M.M.). Na tym tle wymowne może być stanowisko Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, wyrażone w uzasadnieniu uchwały z 1 lutego 2021 r., odmawiającej udzielenia zgody na pociągnięcie prokurator X. do odpowiedzialności karnej, stwierdzające, że celem nie było zniesławienie prokuratora funkcyjnego a wdrożenie kontrolnego postępowania służbowego.

Poruszone powyżej kwestie, na tle materiału zebranego w sprawie, prowadzą do stwierdzenia, że treść anonimu i sytuacja z nim związana, pozwalają przyjąć, że autor anonimu nie działał w złej wierze, gdyż anonim dotyczył spraw wewnętrznych w jednostce Prokuratury, w tym właściwego zarządzania, mobbingu, relacji pracowniczych, obciążenia pracą, dlatego jego intencją było ujawnienie tej sytuacji wyższemu przełożonemu, dla poprawy czy naprawy opisanej sytuacji. Taka ocena prowadzi jednocześnie do stwierdzenia, że celem autora anonimu nie było znieważenie prokurator Y.Y..

Z tych motywów uchylono zaskarżoną uchwałę i odmówiono udzielenia zgody na pociągnięcie prokurator X.X. do odpowiedzialności karnej (art. 135 ust. 5 i 6 ustawy z 28 stycznia 2016 r. ustawy Prawo o prokuraturze).

[as]

ał

